

Marian Pastuszko

Sędzia ponens w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 19/3-4, 339-341

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Częściowa symulacja małżeństwa może być podstawą do wnoszenia skargi o nieważność małżeństwa nie z jednego tylko powodu, ale z kilku przyczyn, np. z racji wykluczenia jedności małżeństwa, z racji wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa, z racji wykluczenia prawa do aktów zdalnych z siebie do zrodzenia potomstwa.

Mając na uwadze powyższe twierdzenia bez trudu ocenimy taki przypadek. Powód poprosił o orzeczenie nieważności jego małżeństwa, ponieważ pozwana wypowiedziała się, że miała innego chłopca, a za powoda wyszła dla pieniędzy. Sąd I instancji przyjął sprawę na podstawie całkowitej symulacji małżeństwa po stronie kobiety. Orzekł nieważność małżeństwa z powodu pozornej zgody pozwanej. Sąd II instancji uchylił wyrok Sądu I instancji. Sąd III instancji zatwierdził wyrok Sądu II instancji. Na mocy dekretu Prymasa Polski upoważniony został nowy Sąd Kościelny do rozpatrzenia sprawy nieważności tego małżeństwa. W tej instancji ustalono przedmiot sporu w pytaniu: „an constet de nullitate matrimonii X — Y ob consensum fictum in casu”. Zawyrokowano: „Udowodniono nieważność małżeństwa z powodu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa przez pozwaną (podkreślenie moje—MP)”. Obrońca nie zgłosił apelacji. Wyrok wykonano.

Patrząc krytycznie na przedstawiony przypadek dostrzegamy, że Trybunał III instancji II turnusu w wyroku odpowiedział na pytanie, którego sobie nie postawił, a nie odpowiedział na pytanie, które sobie postawił. Popenił więc dość elementarny błąd. Wykazał w ten sposób brak dostatecznej orientacji w omawianych sprawach. To uzasadnia zajęcie się w rubryce „Z praktyki sądowej” relacjami całkowitej symulacji małżeństwa do częściowej symulacji małżeństwa.

Ks. Marian Pastuszko

SĘDZIA PONENS W KANONICZNYM PROCESIE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Problemem, który nas tutaj interesuje, jest samo wyznaczenie sędziego ponensa, a dokładniej, chodzi nam o odpowiedź na pytania:

partiali subiectum consensus seu contractus saepe ne conscius quidem sibi est simulationis consensus”: XXXI, d. XXXVIII, p. 253, n. 2.

SRR Parisien, n. m. c. Grazioli, 29 I 1940: „Dum enim possibilitatem divertendi admittit, perpetuitatem vinculi excludit. Neque absolute per se interest, utrum qui taliter contrahit, cognoscat ac praevideat eoque minus explicite velit seu intendat nullitatem matrimonii ita contracti, an non”: v. XXXII, d. IX, p. 94, n. 2.

SRR Quebecen, n. m. c. Rogers, 16 VII 1963: „Qua in re sedito notetur oportet eum simulasse qui obligationes e contractu nuptiali fluentes non audeat negare, vel qui evidenter ignoraverit se a limine liberum exstare. Admitti enim potest ignorantia nullitatis matrimonii contracti penes eum qui consensum partialiter tantum simulaverit: effectus enim huiusmodi simulationis aliquando etiam iurisperitos effugit: sed idem affirmari nequit de eo qui contendit se ipsum matrimonium noluisse contrahere”: v. LV, p. 627, n. 2.

1. kto wyznacza sędziego ponensa? 2. kogo należy wyznaczać jako sędziego ponensa?

Ad. 1. Kan. 1584 i art. 22 Instrukcji *Provida* zobowiązują przewodniczącego trybunału kolegiального do wyznaczenia sędziego ponensa. Przewodniczącym trybunału według kan. 1577 § 2 i art. 14 § 2 Instrukcji „*Provida*” ma być oficjał lub wiceoficjał. Więc to do oficjała lub wiceoficjała należy wyznaczenie sędziego ponensa.

Jak się zdaje, biskup mógłby tylko w takim przypadku wyznaczyć sędziego ponensa, gdyby zgodnie z art. 14 § 3 Instrukcji *Provida* sam spełniał funkcję przewodniczącego trybunału, czego jednak nie wypada mu się podejmować. Zupełnie zaś wykluczone jest to, żeby biskup spełniał funkcję przewodniczącego trybunału we wszystkich procesach o nieważność małżeństwa jego diecezji. W takim bowiem przypadku spełniałby on właściwie funkcję oficjała. Tymczasem kan. 1573 § 1 nakłada na biskupa obowiązek mianowania oficjała. Jest nie do pomyślenia, żeby biskup mianował oficjałem siebie. Jeśli jednak tak, to biskup z zasady nie może wyznaczać sędziego ponensa.

Tym bardziej biskup nie może wyznaczać kogoś do spełniania funkcji sędziego ponensa we wszystkich procesach o nieważność małżeństwa danej diecezji. Po pierwsze dlatego, że funkcja sędziego ponensa nie jest stałą, jak np. oficjała, obrońcy wężła małżeńskiego, notariusza, ale jest funkcją spełnianą w określonym procesie. Biskup zaś nie może funkcji spełnianej przy określonej sprawie zamienić w funkcję stałą, bo nie ma prawa wprowadzania zmian w strukturze sądu. Po drugie, dlatego biskup nie może mianować stałego sędziego ponensa, ponieważ przez to samo pozbawiłby w praktyce oficjała (i wiceoficjała) jego uprawnienia do wyznaczania sędziego ponensa, gdy występuje w roli przewodniczącego kolegium sądującego. A tego biskup nie może uczynić bez naruszenia prawa procesowego. Tak więc w żadnym przypadku biskup nie może mianować stałego sędziego ponensa.

Ad 2. Kodeks Prawa Kanonicznego i Instrukcja „*Provida*” nie pozostawiają całkowitej swobody przewodniczącemu trybunału kolegiального, jeśli chodzi o wyznaczenie sędziego ponensa. Tak kan. 1584 jak art. 22 § 1 Instrukcji „*Provida*” postanawiają, że przewodniczący trybunału ma wyznaczyć jako sędziego ponensa „jednego spośród sędziów kolegium” ustanowionego do rozpatrzenia i osądzenia danej sprawy małżeńskiej. Zgodnie z kan. 1576 § 1 i art. 13 § 1 Instrukcji *Provida* w skład kolegium sędziowskiego rozpatrującego sprawę o nieważność małżeństwa powinno wchodzić trzech sędziów. Jak już wspomnieliśmy jednym z tych trzech sędziów jest oficjał lub wiceoficjał. Pozostałych dwóch sędziów, zgodnie z art. 14 § 4 Instrukcji *Provida*, należy wybrać spośród sędziów synodalnych czy prosynodalnych, ale według ustalonej kolejności („per turnum”). I właśnie spośród tych dwóch sędziów przewodniczący trybunału powinien wyznaczyć jednego sędziego jako ponensa.

W myśl art. 22 § 2 Instrukcji *Provida* przewodniczący kolegium nie powinien spełniać funkcji ponensa, chyba że za zgodą sędziów wchodzących w skład tego kolegium. Jest więc możliwe, aby za zgodą pozostałych dwóch sędziów przewodniczący kolegium sędziowskiego wyznaczył jako ponensa określonej sprawy samego siebie. Może to jednak uczynić wyjątkowo, bo z zasady sędzią ponensem ma być jeden z sędziów wchodzących w skład trybunału razem z oficjałem czy wiceoficjałem.

Pamiętać też należy, że funkcja sędziego ponensa jest możliwa jedynie w połączeniu jej z funkcją sędziego synodalnego lub prosynodalnego. Sędzia ponens to jest przecież sędzia synodalny lub prosynodalny wyznaczony w określonej sprawie do spełnienia roli ponensa.

Gdyby w jakimś procesie o nieważność małżeństwa przewodniczącym trybunału był biskup, a nie oficjał czy wiceoficjał, mógłby on wyznaczyć siebie jako ponensa tej sprawy, jeśli pozostali dwaj sędziowie kolegium zgodzą się na to.

W podsumowaniu tych uwag odpowiadamy na pytania postawione na początku: przewodniczący trybunału kolegiального wyznacza jako sędziego ponensa jednego spośród sędziów kolegium ustanowionego do osądzenia danej sprawy o nieważność małżeństwa.

Ks. Marian Pastuszko